



# RACJE GMINNE

PAWŁOWICE

X rok wydawnictwa

- GOLASOWICE
- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNIÓWEK
- WARSZOWICE

Nr 5 (208) 01-15.03.2003r. ISSN 1640-8071 Cena: 1,30 zł (w tym 7% Vat) www.pawlowice.pl, www.gokpawlowice.hg.pl



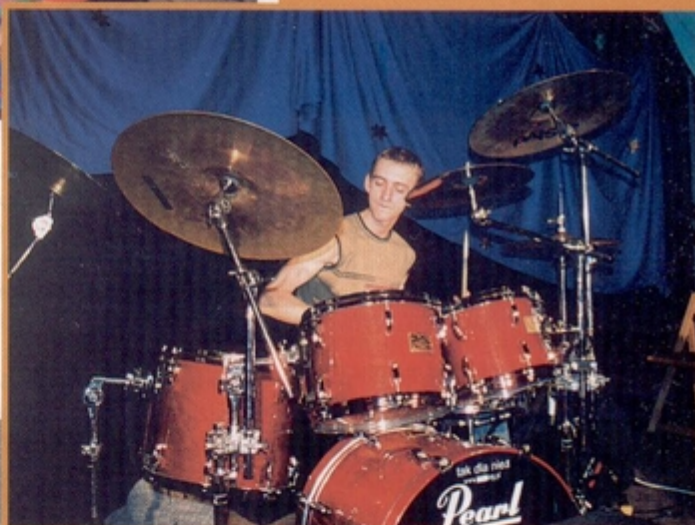
## Przedszkole nr 2

**wizja** str. 6

Zdj. S.B.

Mieszkańcy Pielgrzymowic z pewnością pamiętają jeszcze drobnego chłopczyka, który grał na perkusji w Domu Strażaka. Mimo że prawie wcale nie było go widać, to na pewno było słycać.

Dziś gra w kilku zespołach muzycznych, z których najbardziej znany to „Abracadabra”. W maju ukaże się ich debiutancka płyta.



Zdj. S.B.

**REMONT SZKOŁY** STR. 3  
**W GOLASOWICACH**

**PODZIELNIKI CIEPŁA  
NA OSIEDLU** STR. 5



**Jak bawią się sportowcy?** str. 2

Zdj. S.B.

Rozmowa z Łukaszem Wojtasem, perkusistą z Pielgrzymowic.

**Lubię  
podnosić  
sobie  
poprzeczkę**

czytaj na str. 8

**Już po raz szósty  
przedstawiciele sportu  
spotkali się na balu  
karnawałowym.**

# Jak bawią się sportowcy?

W tym roku przedstawiciele klubów i organizacji sportowych działających na terenie gminy, a także animatorzy sportu w pawłowickich szkołach uczestniczyli w organizowanym Balu Sportowca, 15

Ryszarda Chromika, prezesa zaprzyjawnionego klubu baseballowego z Jastrzębia Zdroju.

Dodajmy, że nim przebrzmiały pierwsze tony piosenki, już pierwsze pary

ruszyły na parkiet. W ciągu kilku minut tańczyli już wszyscy. W Pawłowicach do zabawy nikogo nie trzeba specjalnie zachęcać. Tańczących nie zniechęcił nawet występ profesjonalistów. W czasie balu

Jak bal, to nie tylko występy, ale przede wszystkim taniec i zabawa. Od początku organizowania balu, czyli już od 6 lat do tańca przygrywa sprawdzony i lubiany zespół „Prima” z Warszowic. Równie dobrze spisują się panie kucharki, które co roku przygotowują menu sportowego balu. Podczas tegorocznej zabawy zaserwowano m.in. śląskie kluski, roladę i golonka.

Po raz pierwszy w zabawie sportowców uczestniczył Michał Tatarek, kierownik produkcji filmu o gminie Pawłowice, który nie tak dawno oglądaliśmy w TVP 3: - *Jestem pod*



Zdj. S.B.



Zdj. S.B.

lutego.

Już od godz. 19.00 salę Gminnego Ośrodka Kultury zaczęli wypełniać zaproszeni goście. Na tę wyjątkową okazję panie zamieniły sportowe stroje na eleganckie kreacje, a panowie na wytworne garnitury.

Wśród uczestników balu wypatrzyliśmy przedstawicieli pięciu klubów sportowych z terenu gminy, a także wójta gminy Damiana Galuska wraz z małżonką oraz Janusza Abramowicza z Biura ds. Sportu, działającego przy Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach i

zaprezentowali się bowiem młodzi tancerze z Formacji Tańca Towarzyskiego, działającej przy Miejskim Ośrodku Kultury w Jastrzębiu Zdroju. Występ poprowadził opiekun formacji Waldemar Dudek. W pierwszym występie poznaliśmy kroki tańców towarzyskich, na przykład walca wiedeńskiego czy angielskiego. W drugim młodzi tancerze z Jastrzębia nie pozostawili już wątpliwości, co do swych umiejętności. Gorące tańce latynoskie zrobiły wrażenie na wszystkich. Świetny występ formacji z pobliskiego Jastrzębia doceniono nie tylko na deskach pawłowickiego Domu Kultury. Grupa z powodzeniem uczestniczy w wielu zawodach w regionie, a nawet województwie.

Kolejnym punktem programu balu był występ Kabaretu „Długi”. Występ, który na tę okazję przygotowano, rozbawił zgromadzonych prawie do łez. A to za sprawą dowcipu i aktualnych historyjek z naszej sceny politycznej oraz piosenek, których w czasie występu nie brakowało. Znakomity występ nagrodzono zasłużenie gromkimi brawami.

wrażeniem dzisiejszej zabawy. *Niesamowity bal. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że od razu zaczęto się bawić. Z tej gminy emanuje pozytywna energia. Proszę mi uwierzyć, ale jak myślę o Pawłowicach, to widzę słońce na Śląsku. Tu ludzie promieniują optymizmem. Myślę, że gmina ma przed sobą szerokie perspektywy.*

Pan Michał zdradził nam, że zastanawia się nawet nad filmem, poświęcony sportowi w gminie.

A wszystko zaczęło się 6 lat temu od pomysłu pani Bożeny Wróbel, organizatora wszystkich bali, a jednocześnie inspektora ds. kultury fizycznej i rekreacji w pawłowickim Urzędzie Gminy: -

*cd. na str. 3*



Zdj. S.B.



Zdj. S.B.



dok. ze str. 2

Pomyślałam, że dobrze byłoby zebrać wszystkich sportowców nie tylko na

murawie boiska, ale też na wspólnym balu. Dlatego wymyśliłam sobie imprezę, która w zamierzeniu będzie integrować sportową część społeczności. To też jedna z nielicznych okazji, kiedy sportowcy na co dzień spędzający sporo czasu poza domem, przychodzą z żonami i bawią się w sportowym gronie.

W ciągu pierwszych pięciu edycji Balu Sportowca, nagradzano najlepszych

sportowców i działaczy sportowych z terenu gminy. W tym roku, tak jak i w roku ubiegłym, postanowiono z tego zrezygnować. - Doszliśmy do wniosku, że nasza współpraca układa się bardzo dobrze ze wszystkimi klubami działającymi na terenie naszej gminy - wyjaśnia pani Bożena Wróbel. - Wyrazem tego jest fakt, że sala jest pełna, a jak widać, wszyscy bawią się znakomicie. Z czego naprawdę bardzo się cieszę.

A że było tak rzeczywiście, niech świadczy fakt, że ostatnie pary zeszły z parkietu dopiero o 5.00 nad ranem. Też tam byłam...  
Sabina Bartecka

**Trybuny na 387 miejsc. Okrągły punkt obserwacyjny na wysokości pierwszego piętra, wzniesiony na słupie. To wszystko już niebawem przy hali sportowej.**

Rozpoczęły się już roboty przygotowawcze budowy otwartych obiektów sportowych przy hali sportowej w Pawłowicach. W wyniku ogłoszonego przetargu wykonawcą 4 boisk została firma „BUDROL” Bogusława Reclika z Pielgrzymowic.

Jakie boiska powstaną przy hali? Otóż, największe będzie boisko treningowe do piłki nożnej o wymiarach 50 x 94 m. Znajdzie się tam także boisko do siatkówki (24 x 14 m) oraz do kometki lub tenisa (37 x 19). Sportowców na pewno ucieszy wiadomość, że wszystkie wymienione boiska będą miały nawierzchnię wykonaną z trawy syntetycznej. To ta sama, którą zastosowano na boisku przy SP-2 i Gimnazjum nr 2, a która sprawdziła się już

znakomicie.

Jedynie boisko do piłki koszykowej będzie asfaltowe. Zdecydowano się na takie rozwiązanie z myślą o zarezerwowaniu terenu na imprezy (festyny, koncerty) mające się tam odbyć w przyszłości.

## BOISKA PRZY HALI

Poza boiskami warto wspomnieć jeszcze o bieżni i skoczni z nawierzchni ceglastej. Przetargiem nie objęto natomiast istniejącego boiska GKS „Pniówek”. Mimo to piłkarze i kibice powinni przygotować się do dużych zmian, dzięki którym zapewnione zostaną bardziej komfortowe warunki zarówno do rozgrywania meczów, jak też ich oglądania. A to za sprawą trybun przewidzianych dla 387 osób. Dodajmy, że żelbetowa konstrukcja będzie miała około 100 metrów długości, a przy jej konstruowaniu uwzględniono usytuowanie na terenie eksploatowanym górnictwo.

Pod koniec lutego ogłoszone zostaną wyniki przetargu na budowę trybun oraz budynku zaplecza sportowego. Powierzchnia całkowita budynku zaplecza sportowego wynosić będzie aż 502 m kw. Znajdą się tam m.in. węzły szatniowo-sanitarne osobne dla każdej z dwóch grających drużyn, a także dla sędziów, trenerów i oczywiście dla publiczności.

Teren boisk zostanie ogrodzony. Pojawia się też nowe ścieżki. Nowoczesny kształt nowo powstającym obiektom nada z pewnością okrągły punkt obserwacyjny, zamontowany na specjalnym słupie. Dzięki niemu z wysokości pierwszego piętra komentatorzy będą mogli obserwować, co dzieje się na boisku.

Prace ruszą pełną parą już na wiosnę. Ich zakończenie planowane jest na 30 września, zbiegnie się więc z zakończeniem budowy hali sportowej.

Sabina Bartecka

## Szkoła w Golasowicach dwa razy większa

**Wystąpiono już o pozwolenie na budowę. Po jego otrzymaniu ogłoszony zostanie przetarg na modernizację i rozbudowę Szkoły Podstawowej w Golasowicach. Rozpoczęcie prac planowane jest z końcem roku szkolnego.**

	Istniejąca	Po rozbudowie
Powierzch.	678 mkw.	1217 m kw.
Kubatura	5609 m sześć.	9184 m sześć.

W części piwnicznej zmodernizowanego obiektu znajdzie się m.in. kotłownia z nowym piecem gazowym. Na parterze szkoły będą 3 sale lekcyjne, węzeł sanitarny, szatnia i sala gimnastyczna. Natomiast w nowo wybudowanej części zlokalizowane zostanie przedszkole z dwiema salami i zapleczem (kuchnia, węzeł sanitarny, szatnie). Na piętrze zaprojektowano 3 kolejne sale lekcyjne, pracownię komputerową, czytelnię, pokój nauczycielski, pokój zainteresowań i administrację szkoły.

Nowo wybudowana część połączy

dotychczasowy budynek szkoły oraz znajdujący się obok budynek gospodarczy. Całość przykryje dach, przy budowie którego wykorzystana zostanie konstrukcja dotychczas istniejąca. Wymieniona zostanie natomiast jego warstwa izolacyjna i cieplna. Na takie rozwiązanie pozwala badanie drewnianych stropów, które przeprowadzono.

Końcem roku szkolnego planowana jest już wymiana kotłowni z węglowej na gazową.

W wyniku przeprowadzonego remontu szkoła zostanie nie tylko rozbudowana, ale przede wszystkim zmodernizowana. Na pewno zmieni się nie do poznania.

Sabina Bartecka

A teraz kilka liczb obrazujących czekające sołectwo Golasowice zmiany.

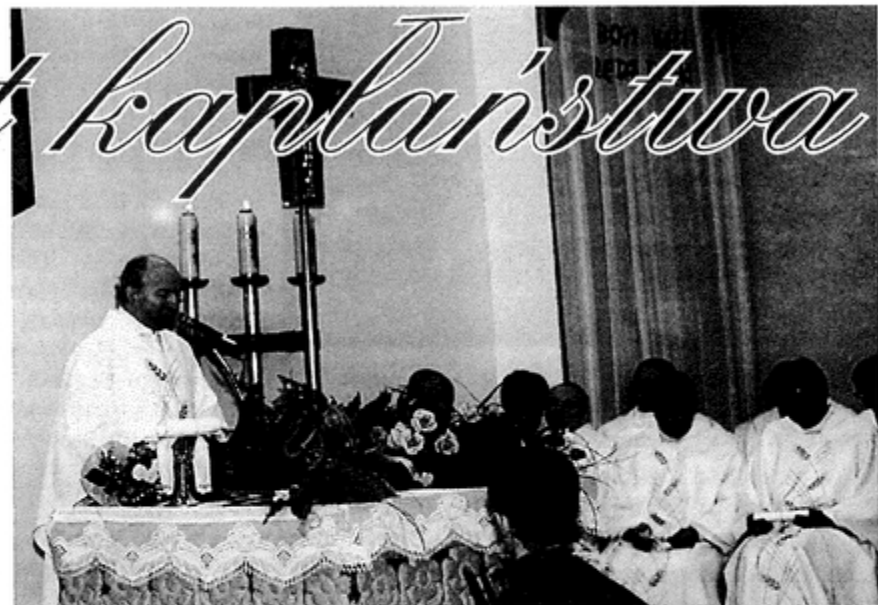
# 25 lat kapłaństwa

Tyłu księży sprawujących koncelebrowaną mszę świętą golasowicka świątynia pod wezwaniem Narodzenia NMP jeszcze nie widziała.

1 lutego dwudziestu pięciu kapłanów wyświęconych w 1978 roku, a wśród nich Proboszcz parafii w Golasowicach ks. Roman Grabowski, dziękowało Bogu w uroczystej mszy świętej za 25 lat kapłaństwa.

Rodzina Jubilata, księży dekanatu, parafianie, liczni goście z uwagą wysłuchali rozważań o darze kapłaństwa, które wygłosił rektor Domu Misyjnego Księża Werbistów ks. Jerzy Gawlik.

Zyczenia Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata posługi kapłańskiej, w imieniu parafian złożyła Agata Delijewska. O srebrnej rocznicy swego Kapłana pamiętały też dzieci i pracownicy szkoły, chór Viola, ministranci, a nawet parafianie



zdj. R. Struzik

z Kokoszyca, poprzedniego miejsca posługi ks. Grabowskiego.

Piękny obraz Matki Bożej w srebrnej szacie wręczył wraz z życzeniami od księży całego dekanatu - Dziekan ks. Stefan Spot.

Msza święta jubileuszowa była

znakomitą okazją do podziękowań, do zamyślenia nad „darem i tajemnicą kapłaństwa”, do modlitwy o wspaniałych kapłanów, jakich potrzebuje współczesny świat.

B. Struzik

**W przychodniach zaczyna się robić tłoczno. Czy to znak, że zbliża się do nas epidemia grypy?**

## NAJLEPSZA SZCZEPIONKA

Zapytaliśmy o to w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” przy ul. Kruczej w Pawłowicach. - *O tej porze roku w przychodniach na ogół bywa tłoczno. Jest to okres wzmożonych zachorowań nie tylko na grypę, ale również na infekcje górnych dróg oddechowych - mówi doktor nauk medycznych Ali Haidar Akel. - W poprzednim tygodniu, od 17 do 21 lutego, przyjęliśmy 407 chorych. Około 70-80 proc. z nich stanowili chorzy na grypę lub infekcje górnych dróg oddechowych. Dzisiaj, 24 lutego, poradnię ogólną odwiedziło już 100 pacjentów. Wzrost zachorowań zauważalny był już w drugiej połowie stycznia. Na razie jednak o epidemii nie można mówić, co wcale nie oznacza, że nie trzeba się z nią liczyć. Nie można jej wykluczyć. Grypa jest chorobą nasilającą się falami, co kilka lat. Istnieje obawa, że nasilenie chorobą może wystąpić*

w tym sezonie.

Już od kilku lat przekonuje nas się, że najskuteczniejszą ochroną przed zachorowaniem na grypę jest szczepienie.

Czy tak jest rzeczywiście? - *Nie ma lepszej metody. To rzeczywiście bardzo dobry sposób, by uzyskać czynne uodpornienie na chorobę. Niestety z takiej możliwości korzystają nieliczni. Większość nie wierzy w działanie szczepienia.*

Najlepiej szczepić się jeszcze przed zimą, a więc w październiku. Co nie oznacza, że nie można tego zrobić jeszcze teraz. Są osoby, które powinny na szczepienia zwrócić szczególną uwagę. Jest ono wręcz zalecane osobom należącym do tzw. grupy wysokiego ryzyka, a więc dzieciom, osobom powyżej 50. roku życia i cierpiącym na przewlekłe schorzenia (szczególnie układu oddechowego i krążeniowego). Dla tej ostatniej grupy jest to o tyle ważne, że w ich przypadku ryzyko powikłań wzrasta prawie o połowę.

Nie wszyscy mogą się jednak zaszczepić. - *Chcąc się zaszczepić, trzeba*

*być w dobrej kondycji fizycznej. Szczepienia wyklucza uczulenie na przykład na białko kurcze - wyjaśnia doktor Akel. - Nie można też się zrażać, jeżeli*

*usłyszymy, że po szczepieniu, ktoś zachorował. Czasami bowiem po szczepieniu występują objawy podobne do grypy, które jednak po kilku dniach ustępują.*

Szczepionka daje odporność już po 7-10 dniach od zaszczepienia. Za szczepienie trzeba zapłacić, w zależności od szczepionki jest to od 18 do 25 złotych. - *To nie jest duży wydatek, jeżeli policzymy ile pieniędzy zostawiamy w aptece w momencie choroby. Chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Otóż reklamy kuszą nas superskutecznymi lekami, po których objawy choroby ustępują, a my wracamy do zdrowia. Większość z nich oparta jest na podobnej zasadzie działania (np. na paracetamolu), a różni się jedynie nazwą i opakowaniem. Często o tym nie wiedząc kupujemy ten sam środek w kilku postaciach, co tylko nasila jego działanie uboczne.*

Sabina Bartecka

Radnej Genowefie Klimosz wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci matki

### śp. Małgorzaty Szczyпка

w imieniu Rady Gminy i własnym  
Przewodniczącą Franciszek Dziendziel

składa

Wójt Gminy Pawłowice  
Damian Galusek

## Redakcja „Racji Gminnych” słucham...

## Jak to jest z tymi podzielnikami ciepła?

Zadzwońta do nas mieszkanka Pawłowic Osiedla zdenerwowana sytuacją, jaka wytworzyła się po zamontowaniu w mieszkaniach na osiedlu podzielników ciepła. - Z tymi licznikami to zostaliśmy wpuszczeni w maliny. Załatwili nas na cacy. Wytworzyła się przedziwna sytuacja. Doszło do tego, że niektórzy mieszkańcy mają zużycie ciepła równe zeru i dostają zwroty za ogrzewanie rzędu nawet tysiąca złotych, a inni płacą podwójnie, chociaż wcale nie mają w mieszkaniach gorąco. Liczyłam to na wszystkie sposoby, ale nie chce wyjść inaczej. Przy porównywalnym zużyciu ciepła, będę musiała po zamontowaniu podzielników zapłacić ok. 600 zł więcej. Mimo że blok, w którym mieszkam zaoszczędził 33 tys. jednostek. Dlaczego za spryt czy oszczędzanie mieszkańców, mam płacić ja i inni mieszkańcy, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji?

Rzeczywiście sprawa nie przedstawia się najlepiej. Dlatego o jej wyjaśnienie poprosiliśmy kierownik Osiedla panią Annę Mirek. Okazuje się, że decyzję o zamontowaniu podzielników podjęto jednogłośnie na spotkaniu grupy członkowskiej. - Mieszkańcy wręcz domagali się wprowadzenia podzielników ciepła. A dlaczego? Dlatego, że przez 7 lat rozliczane są tak tzw. stare zasoby spółdzielcze. Przejęte 6 lat temu budynki zakładowe, chciały być tak samo rozliczane. Przyznam szczerze, że zarząd spółdzielni wcale nie popierał wprowadzenia podzielników. A to dlatego, są one bardzo konfliktogenne i

doprowadzają czasem wręcz do absurdalnych sytuacji. W momencie wprowadzenia podzielników niektórzy mieszkańcy zaczęli mocno oszczędzać, a nawet zakręcać całkowicie grzejniki. Ale to nie znaczy, że płacą oni zero. Rozliczenie podzielników polega na tym, że każdy budynek rozliczany jest ze swojego licznika - wyjaśnia p. Mirek. Sezon rozliczeniowy trwa 12 miesięcy. Na budynkach spółdzielczych od maja do czerwca, a dla zakładowych od września do października. W rozliczeniu ciepła uwzględniane są koszty stałe i zmienne. Dlatego lokator, który zakręci grzejniki też płaci. - Nawet gdyby dogadał się cały blok i wszyscy zakręciliby grzejniki, to nie oznacza, że nie korzystaliby z ciepła. Każdy blok wyposażony jest w pełną automatykę, która zapewnia przynajmniej minimalną dostawę ciepła. Gdyby przez dwa sezony blok nie byłby w ogóle ogrzewany, to po dwóch latach tynki mamy do remontu. Nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji. Dlatego specjalnie nie montowaliśmy podzielników w pionach łazienkowych, aby uniemożliwić ludziom zakręcanie grzejników. Blok musi dostać minimum ciepła.

Ale dochodzi też do innych sytuacji. - Zdarza się tak, że lokator na środkowym mieszkaniu, które powinno być ciepłym mieszkaniem, gdyż dogrzewają go sąsiedzi z góry, dołu i boku, w przypadku, gdy sąsiedzi oszczędzają, ma nawet trzykrotnie większe zużycie. Aby bowiem utrzymać temperaturę powiedzmy 18 stopni, musi najpierw ogrzać sąsiada z góry, dołu itd. Gdyby każdy grzał chociaż troszeczkę, to

mieszkania by się tak nie wyziębiły. Co to jest ta podzialka, o której pani wspominała? To nic innego jak uczestnictwo w kosztach ogólnych. Niestety, kiedy mieszkańcy oszczędzają, tak jak to ma miejsce teraz, zdarza się tak, że mieszkańcy, chcąc mieć ciepło, muszą dopłacać do sąsiadów. Ja się z tymi ludźmi solidaryzuję. Dlaczego? Budynki są na plusie, co znaczy, że porównanie wpływów i wydatków daje sumę dodatnią. I gdyby wszyscy grzali mniej więcej równo, oczywiście nie przesadzając, to wszyscy dostaliby zwrot.

Pani Mirek przekonuje, że mieszkańcy w każdej chwili mogą zrezygnować z podzielników: - Możliwe są dwa rozwiązania: ryczałt dla całego bloku albo ryczałt indywidualny dla danego mieszkańca. W pierwszym przypadku potrzebna jest zgoda 60 proc. mieszkańców. W drugim o przejściu na ryczałt decyduje mieszkaniowiec. Ale musi się liczyć z tym, że zapłaci 1,5 krotność stawki za metr sześć. (ok. 1,05 zł). Zapłaci więcej, ale nie musi się martwić o to, jak grzeją sąsiedzi.

Od podzielników odeszło już pięć bloków, mimo że 80 proc. mieszkańców ma zwroty i to często po 1 tys. a nawet więcej złotych. Dlaczego zrezygnowali? - Bo mimo pewnych oszczędności, skutki zakręcania grzejników mogą być poważne. Nie chodzi tu tylko o komfort życia, ale i zawilgocenie mieszkań, pojawianie się grzyba, a nawet wzrost zachorowań mieszkańców. Proszę sobie wyobrazić jaka temperatura jest w mieszkaniu w którym zakręcono grzejniki, kiedy za oknem mróz dochodzi do - 18 stopni.

Sabina Bartecka

## List do redakcji

## Nie chcemy być świadkami cierpienia zwierząt!

Przez całe sobotnio-niedzielne noce

słychać w centrum Pawłowic pobekiwanie zwierząt. To konie, owce i cielęta z transportów na południe Europy, w bestialski sposób traktowane, zanim trafią do rzeźni.

Uważam, że Rada Gminy powinna interweniować i doprowadzić do tego, by kierowcy ciężarówek z tych transportów nie mogli zatrzymywać się na terenie gminy Pawłowice (urządzają kilkunastogodzinne postoje na parkingu

przy stacji benzynowej). Nie tylko dlatego, że my, Mieszkańcy nie chcemy być świadkami cierpienia tych zwierząt, ale przede wszystkim z tego powodu, że takim transportom zdecydowanie mówimy: NIE!

Istnieje obowiązek humanitarnego traktowania zwierząt (pisaście o tym w noworocznym numerze - 1/2003), powinno się więc nękać tych kierowców kontrolami policyjnymi i weterynaryjnymi.

Z poważaniem Henryk Brandys

## Film o Pawłowicach w kablówce

Po Telewizji Regionalnej TVP 3, kolejna emisja filmu „Pawłowice dziś i jutro” odbędzie się w telewizji kablówce. Film wyemitowany zostanie 5 marca o godz. 17.30 oraz 8 marca o godz. 11.00.

Mieszkańców, którzy jeszcze filmu nie widzieli bądź chcieliby taki film zakupić, informujemy, że film dostępny będzie na kasetach VHS oraz płytach CD-ROM w każdej Bibliotece Publicznej na terenie gminy. Będzie można go wypożyczyć lub kupić. Kasetę kosztować będzie 8 złotych, a płyta 5 zł.

SB

**Odwiedzamy kolejne przedszkole w naszej gminie. Tym razem wizytę złożyliśmy największej tego typu placówce w gminie - Przedszkolu Publicznemu nr 2 w Pawłowicach Osiedlu.**

dyrektor Justyna Rutkowska, pracująca w przedszkolu prawie od samego początku jego istnienia, czyli od 1985 roku. - *Dokonana diagnoza ukazała mocne i słabe strony placówki, odpowiedziała nam jakie mamy szanse rozwoju, a także zwróciła uwagę na mogące się pojawić zagrożenia. W ten sposób powstał 3-letni Program*

środowiska Pawłowic, ale przede wszystkim scenariusze zajęć, które nauczyciele mogą wykorzystywać w ramach nauczania regionalizmu. Zanim jednak przedszkolak do takiego programu przystąpi, najpierw zdaje test obrazkowy. W teście należy rozpoznać herb Pawłowic oraz zwierzęta i rośliny, które występują w gminie. Ten sam

# Przedszkole z wizją

To już czwarte przedszkole, które odwiedziliśmy, ale największe w naszej gminie. O jego specyfice decyduje nie tylko umiejscowienie na osiedlu, które zamieszkuje około 7 tysięcy mieszkańców, ani nawet liczba przedszkolaków tam uczęszczająca, ale przede wszystkim piękna wizja, którą może pochwalić się przedszkole.

**„Nasze przedszkole miejscem, w którym każde dziecko będzie traktowane indywidualnie i podmiotowo, będzie czuło się kochane, akceptowane i szczęśliwe.**

**W naszym przedszkolu dzieci będą rozwijać się zgodnie z ich wrodzonym potencjałem i możliwościami w relacjach z najbliższym środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym, będą kształtować właściwe postawy społeczno-moralne, będą rozwijać się intelektualnie”.**

- *Niespełna trzy lata temu, podczas spotkania rady pedagogicznej, została określona wizja placówki - wyjaśnia*



„Malinki” w czasie zabawy w salatkę owocową

Zdjęcie S.B.

## Rozwoju Przedszkola.

Jednym z priorytetów programu jest podejmowanie działań w celu przybliżenia przedszkolakom tradycji i kultury regionu oraz najbliższego środowiska przyrodniczego. Jak to wygląda w praktyce? W przedszkolu realizowany jest program autorski, opracowany przez panią dyrektor Justynę Rutkowską „Pawłowice - piękne okolice”. Kilkusetstronicowy program zawiera m.in. rys historyczny, opisy

test podsuwany jest przedszkolakom po zrealizowaniu programu. Pozwala to na porównanie stanu wiedzy dzieci przed przyjściem i po wyjściu z przedszkola.

Zdobyta wiedza sprawdzana jest także w praktyce. I tak, na przykład podczas majowego spaceru, dzieci dowiadują się, jak wygląda sasanka łąkowa. To nie wszystko. Spacerowi towarzyszy piosenka, a później dzieci przenoszą swoje wrażenia na malowane przez siebie obrazki.

Chociaż pełny program realizowany jest wśród dzieci od 5. roku życia, to niektóre jego aspekty wykorzystywane są w pracy z młodszymi dziećmi. Maluchy też chcą przecież poznawać tradycję swego regionu. Wiadomości dostosowywane są do wieku dzieci i przekazywane im w jak najbardziej przystępny sposób. Najlepiej sprawdza się nauka poprzez zabawę.

Regionalizm to ważne dla tego przedszkola słowo. Przejawem zainteresowania przedszkola kulturą naszego regionu jest chociażby utworzenie tam 3 lata temu izby regionalnej. W zorganizowanie kącika włączyła się cała wspólnota przedszkola. Dzięki zaangażowaniu rodziców, babć i dziadków, którzy przetrząsali szafy i piwnice w poszukiwaniu potrzebnych przedmiotów, udało się odtworzyć wygląd

Zdjęcie S.B.



„Cebulki” lubią bawić się w „suchym basenie”

cd. ze str. 6  
dawnego śląskiego domu.

Natomiast podczas uroczystości z okazji Dnia Babci i Dziadka przedszkolacy zaprezentowali się w nowych śląskich strojach. Na wzór dawnych strojów pszczyńskich uszyła je nauczycielka Lucyna Wiśnicka.

- *Wszyscy pracownicy przedszkola zdają sobie sprawę z tego, że jego istnienie uzależnione jest w dużym stopniu od poziomu ich pracy oraz liczby dzieci. Dlatego tak ważne jest ciągłe doskonalenie swych umiejętności i zdobywanie nowych doświadczeń. W tym celu organizowane są wycieczki dydaktyczne dla nauczycieli. Do tej pory na ich miejsce wybrano: Muzeum Dzwonków w Szerokiej, Muzeum Regionalne w Kończycach, skansen wsi pszczyńskiej. Nawiązano także współpracę z przedszkolem w Stryżawie - dodaje pani dyrektor.*

○ Dużym sukcesem cieszą się organizowane w przedszkolu letnie festyny. Aby

festyny spełniały w jak największym stopniu oczekiwania mieszkańców, opracowano nawet specjalny projekt pod nazwą „Plan Festynu Letniego”. W jego organizację zaangażował się nie tylko cały personel przedszkola, ale co najważniejsze, także rodzice. Każdej grupie przypisuje się określone zadania, za które będzie odpowiadać. Tutaj raczej nie zdarzają się sytuacje nieprzewidziane. Wszystko jest dopięte na ostatni guzik. Na koniec jeszcze każdy otrzymuje ankietę, w której wyraża swoją opinię, co do zorganizowanej imprezy. - *Żeby robić coś dobrze, trzeba najpierw poznać oczekiwania odbiorców. A po zorganizowaniu imprezy trzeba wyciągnąć wnioski i dokonać jej podsumowania - wyjaśnia. - Staramy się zachęcać rodziców dzieci przedszkolnych do aktywnego udziału w życiu przedszkola. Wspólnie z rodzicami organizujemy kiermasze świąteczne, podczas których sprzedawane są prace dzieci, a także wspólnie organizujemy festyny i pikniki.*

W ramach przygotowania bazy do potrzeb przedszkola, kolejnego priorytetu placówki, 2 lata temu został przeprowadzony częściowy remont przedszkola. Pomalowano jego elewację zewnętrzną i wewnętrzną, wymieniono oświetlenie, wyremontowano taras, a także zaprojektowano zielone wejście do przedszkola. W grudniu placówka wzbogaciła się o stoliki i krzesła do 4 sal, wykładziny i chodniki oraz pomoce do zabaw integracyjnych.

W wakacje tego roku planowane jest zagospodarowanie ogrodu przedszkola. Dyrekcja myśli także o zorganizowaniu w przedszkolu figlolandu dla dzieci.

Obecnie do przedszkola uczęszcza 131 dzieci w pięciu oddziałach. Przedszkole czynne jest codziennie już od 6.00 do 16.00. Podobnie jak w innych tego placówkach w naszej gminie, prowadzone są tam odpłatnie zajęcia z rytmiki oraz z języka angielskiego.

Sabina Bartecka

**Czy pamiętacie dziewczynkę z zapalkami, której zdjęcie opublikowaliśmy w numerze 2. gazety. Chociaż jasełka, w których występowała Paulina Lasek, podczas pawłowickiego przeglądu zdobyły jedynie wyróżnienie, to zespół z Warszowic zebrał najlepsze miejsca w czasie przeglądu w Pszczynie.**

## ○ Warszowice zebrały wszystkie nagrody

IV Międzygminny Przegląd Obrzędów Bożonarodzeniowych, który zorganizowało Pszczyńskie Centrum Kultury w dniach 22-23 stycznia, zakończył się pełnym sukcesem Szkoły Podstawowej w Warszowicach.

Wzruszające i pełne głębokich treści jasełka, które przygotował zespół teatralny „Kolędniczy”, nagrodzono pierwszym miejscem. Jasełka „Otwórzcie serca” powstały pod okiem Iwony Cholewy i Urszuli Węgierskiej. Ponieważ widziałam te przedstawienie osobiście, muszę dodać, że pozostawiło na mnie bardzo dobre wrażenie. W pamięci utkwiła mi szczególnie Paulina Lasek, która z niezwykłą dojrzałością zagrała rolę dziewczynki z zapalkami. Nawet wtedy, kiedy mimo wielokrotnych prób, nie mogła zapalić zapalki, pozostała skupiona

i całkowicie oddana roli. Tego samego zdania było jury przeglądu w Pszczynie, które za rolę dziewczynki z zapalkami i piękne śpiewanie, uhonorowało Paulinę wyróżnieniem. Dodajmy, że dziewczynka zaśpiewała „Najświętszą Panienkę” śląską gwarą. W tym celu drugoklasistka nauczyła się aż 12 zwrotek na pamięć.

W kategorii gimnazjum pierwsze miejsce przypadło zespołowi „Rara Avis”, również z Warszowic, który przygotował na przegląd program słowno-muzyczny pt.

„Kolybejmy Jezuska”. Uczniowie Szkoły Podstawowej oraz jej absolwenci zaprezentowali poezję śląską napisaną gwarą oraz śląskie kolędy i pastoralki. Dodatkowym atutem tego przedstawienia były piękne stroje ludowe, w których wystąpili młodzi artyści. „Rara Avis” wystartowała w kategorii gimnazjum ze względu na skład. Do zespołu należą bowiem nie tylko uczniowie szkoły podstawowej, ale też jej absolwenci, obecnie gimnazjaliści i licealiści - w sumie ponad 30 osób.

Do konkursu zespół przygotowała Łucja Kentosz, nauczyciel sztuki w SP Warszowice.

W nagrodę obydwie zespoły otrzymały ciekawie ozdobioną bombkę świąteczną oraz po aparacie fotograficznym. SB

## Zapisy do przedszkola

Gminny Zespół Oświaty informuje, że od 15 marca do 15 kwietnia 2003 roku będą prowadzone zapisy dzieci do przedszkoli na terenie gminy Pawłowice.

**Szczegółowe informacje można uzyskać w placówkach:**

- PP nr 1 w Pawłowicach, ul. Szkolna 1a, tel. 4722-419
- PP nr 2 w Pawłowicach, ul. LWP 3, tel. 4721-842
- PP w Golasowicach, ul. A. Zawadzkiego 25, tel. 4723-288
- PP w Pielgrzymowicach, ul. K. Miarki 8, tel. 4723-141
- PP w Warszowicach, ul. Pszczyńska 74, tel. 4723-525
- ZSP w Krzyżowicach, ul. Szkolna 7, tel. 4723-715

## Weź druku PIT

W pokoju nr 20  
Urzędu Gminy  
w Pawłowicach  
można już odbierać  
objaśnienia  
i druki PIT.

Rozmowa z Łukaszem Wojtasem, perkusistą z Pielgrzymowic.

# Lubię podnosić sobie poprzeczkę

- Niektórzy mieszkańcy pamiętają cię jeszcze, jak miałeś 10 czy 12 lat, a już grałeś na perkusji. Ledwo co było cię wtedy za tej perkusji widać. Rzeczywiście marzyłeś o zostaniu perkusistą już od najmłodszych lat?

- Faktycznie, od trzeciej klasy szkoły podstawowej grałem na perkusji. Wtedy nawet pałek nie miałem. Brałem od taty metalowe śruby. Później zacząłem grać na perkusji w zespole muzycznym, który założyła pani Izabela Piliś w Szkole Podstawowej w Pielgrzymowicach. Występowałem w strażnicy na spotkaniach wigilijnych, które organizowała szkoła. Miałem wtedy 12-13 lat, ale do VIII klasy byłem najmniejszy i najdrobniejszy. I chyba dlatego zostałem zapamiętany jako ten, którego nie było widać, ale było słychać.

- Wiem, że pochodzisz z rodziny z tradycjami muzycznymi. Twój tato miał swoich fanów, grając w zespole „Altex”. Poszedłeś w jego ślady?

- Rzeczywiście ojciec także grał na perkusji w zespole muzycznym. Jego zespół występował na zabawach, festynach, grał na weselach. Ale ja w czasach dzieciństwa zawsze chciałem zostać pianistą, a nie perkusistą. Uczęszczałem nawet na lekcje gry na pianino. Pani, która prowadziła zajęcia, zapytała mnie, czy nie chciałbym zdawać do szkoły muzycznej. A ponieważ dwa lata wcześniej taka szkoła powstała w Jastrzębiu, pomyślałem, dlaczego nie. W roku, w którym zdawałem do szkoły, utworzono klasę perkusji. Chciałem zdawać na fortepian, ale będąc w czwartej klasie szkoły podstawowej, okazało się, że jestem już na to za stary. W tym wieku kości w palcach nie poddają się już bowiem w takim stopniu kształtowaniu. W szkole muzycznej, o dziwo, w klasie perkusji nie uczą wcale, jak grać na tym instrumencie. Uczyliśmy się grać na kotłach, wibrafonie, ale jako tako na zestawie perkusyjnym, to nigdy. Taka jest niestety nasza polska edukacja.

**Racje Gminne 8**

- W szkole muzycznej uczyłeś się w sumie 10 lat. Po jej zakończeniu postanowiłeś zdawać na studia muzyczne?

- Nie, o tym wiedziałem już wcześniej. Jeszcze w szkole muzycznej myślałem z kolegami o założeniu zespołu muzycznego. Był też z tym mały problem, bo tak jak wspominałem wcześniej, w szkole muzycznej nie uczyłem się grać na perkusji. Dlatego zacząłem brać lekcje gry na perkusji u profesora ze szkoły muzycznej. Zaczęło mi się to na tyle podobać, że pomyślałem o dalszym kształceniu. W tym okresie zacząłem też grać w zespołach muzycznych. Moim marzeniem były studia na uczelni, na której

Świetnie. Atmosfera jest wyjątkowa. Nie można jej porównywać ze szkołą muzyczną. Nie ma w niej podziału na profesorów i uczniów. To uczelnia, w której rektor na „Dzień Dobry” odpowiada „Cześć”. Z pozostałymi profesorami jesteśmy na ty. Jest to uczelnia, w której studiowanie to sama przyjemność. Przy czym mamy okazję podpatrywania tych najlepszych. I tak przykładowo, moim profesorem jest znany perkusista jazzowy Łukasz Żyta.

- Zdając do tej szkoły, musiałeś zdecydować, co chcesz robić w przyszłości. Powiedz mi, czy łatwo jest być perkusistą w obecnych czasach? Jest wielu perkusistów na rynku, czy raczej odczuwa się ich brak?

- Nie jest ich zbyt wielu. Ale niestety na polskim rynku muzycznym największą popularnością cieszą się zespoły, które robią show, a resztę gra komputer. Prawdziwi muzycy, a takim jest dla mnie Tomasz Stańko, niestety nie są doceniani. Zawsze jazzman stoi gdzieś z boku, tego całego medialnego szumu. Gra gdzieś w klubach dla ograniczonej liczby słuchaczy.

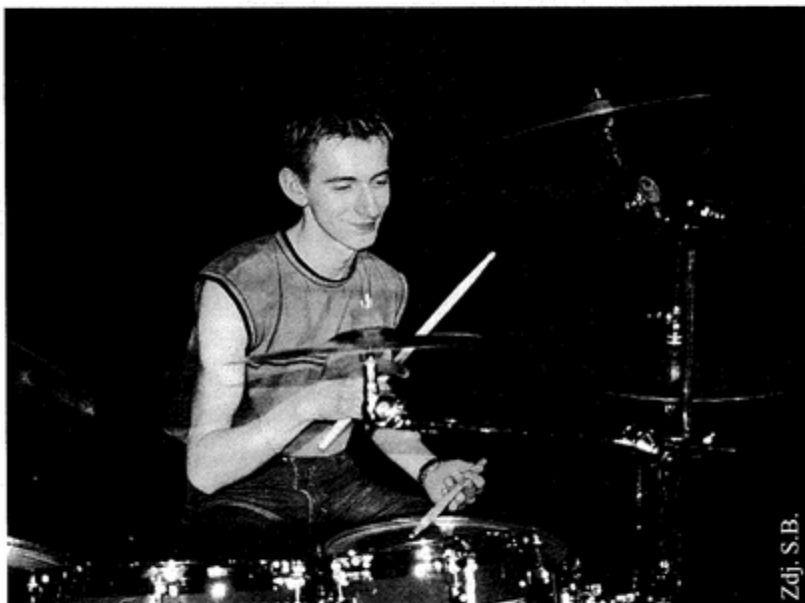
- A ty, chcesz zostać jazzmanem?

- Jazz stricte nie bawi mnie aż tak. Raczej klimaty funkowe z acid jazzem.

- Grasz z wieloma zespołami, z których najbardziej znany to „Abracadabra”. Z jakimi kapelami powinniśmy kojarzyć twoją osobę?

- Poza „Abracadabrą”, także z zespołem „Frank Prus Trio” oraz nowym składem, jakim jest „Kamil and Mosad Jazz Combo”. Kamil Kuźnik, wokalista tego zespołu jest z Krakowa i śpiewa z Marylą Rodowicz. Pierwszy koncert zagraliśmy teraz w sobotę (22 lutego, przyp. red.) w Rykowsku w Bielsku. We wtorek gramy we Wrocławiu. Towarzyszyć nam będzie na gitarze znany muzyk polskiej sceny muzycznej Leszek Cichoński. Planujemy także koncerty za granicą, najprawdopodobniej w Hiszpanii. Gram także w zespole gospelowym „Centrum Misji Ewangelizacji”, który istnieje przy

cd. na str. 9



Zdjęcie: S.B.

teraz się kształcę. Lubię stawiać sobie wysoko poprzeczkę. Nie ukrywam, że lubię wyzwania.

- Teraz jesteś na drugim roku Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej niezwykle prestiżowej i liczącej się w świecie muzycznym uczelni. Czyba nie było łatwo tam się dostać?

- Rzeczywiście chętnych nie brakowało. W roku, w którym ja zdawałem na jedno miejsce przypadło 24 chętnych. Na perkusję przyjęto tylko 5 osób. Ponieważ to jedyna taka uczelnia w Polsce, o jej indeks ubiegają się osoby z całej Polski. O jej pozycji świadczy fakt, że najbardziej prestiżowa uczelnia muzyczna w świecie - Berkley, podpisała z nią kontrakt. Dzięki niemu możemy kontynuować naukę w Stanach.

- Jak studiuje się na takiej uczelni?



cd ze str. 8 parafii ewangelicko-  
augsburskiej w Dziegielowie. Zasiłam  
składy także innych zespołów, ale jako  
muzyk dochodzący.

**- Jak chłopakowi z Pielgrzymowic udało się dostać do takich zespołów?**

- To w ogóle jest ciekawa historia. Najdłużej na stałe z wymienionych zespołów gram w „Frank Prus Trio”. Kiedy zespół ten szukał perkusisty, to polecił mnie profesor, u którego brałem lekcje gry na perkusji. Prawdę mówiąc początkowo ta muzyka nie za bardzo mnie bawiła, bo jest to i dziwny skład, i dziwna muzyka, równie elitarna jak jazz. Nie wszędzie taką muzykę można zagrać. Ale muszę przyznać, że była to dla mnie bardzo dobra szkoła, dzięki której mogłem doskonalić swoje umiejętności. Z „Frank Prus Trio” grałem koncert w Leszczynach. Był tam też klawiszowiec z „Abracadabry”, który zjął ode mnie numer telefonu i przyjechał posłuchać jak gram. Zespół ten również poszukiwał perkusisty. A z „Kamil and...” było tak, że Michał Konior z „Abracadabry” zaprosił na koncert Kamila Kuźnika, który myślał o założeniu nowej grupy.

**- Jaką muzykę gra „Kamil nad Jazz Mosad Combat”, bo nazwa sugeruje wszystko?**

- I dokładnie tak jest. To muzyka trochę jazzowa, trochę rockowa, ale jest też latino i hard core. To taka nasza zabawa aranżem i muzyką.

**- Grasz już w wielu zespołach muzycznych. Jakie masz plany na przyszłość?**

- Przede wszystkim ukończenie uczelni i zdobycie dyplomu. Nie tylko trudno dostać się do tej uczelni, ale również trudno jest się w niej utrzymać.

**- Już kilkakrotnie razem z zespołem „Abracadabra” występowałeś w muzycznych programach w telewizji. Jakie to były programy?**

- Kilkakrotnie wystąpiliśmy w programie „Kawa czy herbata”. Chyba cztery razy zostaliśmy zaproszeni do „Roweru Błażeja”. No i programy muzyczne na TV 4, Cyfrze Plus. Na Vivie lecą nasze teledyski. Byliśmy w „Hitmanii”, „Muzykogrami”, „Teleexpresie”. Graliśmy m.in. na koncercie organizowanym przez redakcję „Roweru Błażeja”.

**- To chyba znajomi ci zazdroszczą?**

- Różnie reagują. Ale muszę dodać, że kosztowało mnie to sporo wysiłku. Początki nie były takie różowe. Zanim przyjęli mnie do „Abracadabry”, wcześniej przez wiele lat godzinami siedziałem nad książkami. Po zakończeniu lekcji w szkole podstawowej czy średniej, jechałem do drugiej szkoły muzycznej. Wracalem o 20.00 - 21.00 i nie wiedziałem, do której szkoły mam się uczyć. A byłem tak zmęczony, że nie chciało mi się nawet otwierać książek. Nieraz w podstawówce myślałem już, że nie uda mi się tego pogodzić.

**- Udało ci się i już w czasach szkoły muzycznej byłeś na dwóch kontraktach zagranicznych?**

- Tak, w cyrku w Holandii i Norwegii. Przyznaję, że był to niezły

wycisk. Grałem w czasie spektakli, a jak wiadomo perkusista w cyrku ma co robić. Do tego doszedł jeszcze lunapark i teatr na wolnym powietrzu. Kontrakt zobowiązuje. Nie ważne, czy jest się chorym czy pada deszcz, trzeba było grać.

**- Skoro występujesz w telewizji, to pewnie znasz muzyków z pierwszych stron gazet. Pochwal się, kogo już poznałeś?**

-Znam muzyków z De Mono, zespołu Łzy, Golec uOrkiestra. Poznałem też Edytę Górniak i Adasia Sztabę, znanego z programu „Idol”.



Koncert kolędowy „Misji Ewangelizacji” w grudniu w Warszawie

Zdł. arch. zespołu

**- Jakie plany ma „Abracadabra”?**

- Przygotowywać będziemy się do festiwalu w Opolu do konkursu debiutów. No i mam nadzieję, że w maju ukaże się wreszcie nasza debiutancka płyta. Ukazały się już dwa single, czas więc na płytę. Materiał mamy już zebrany.

Życzę powodzenia.

Rozmawiała Sabina Bartecka

**Uczniowie z Warszowic i Pawłowic nagrodzeni w ogólnopolskim konkursie IV Ogólnopolski Konkurs Plastyczny**

## LEKTURY I KOMIKSY

Literacki, zorganizowany przez Centrum Edukacyjno-Metodyczne w Katowicach, zakończył się sukcesem kilkorga uczniów z naszej gminy.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przygotować komiks bądź ilustrację do lektury. Za wykonanie ilustracji do „Ani z Zielonego Wzgórza” wyróżnienie otrzymała uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej w Warszowicach Katarzyna Pawlas. Wyróżnieniem uhonorowano także Adama Malka, ucznia tej samej klasy.

Adam przygotował grafikę do lektury „Harry Potter”.

Natomiast ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach wyróżniono trzech uczniów. Za przygotowanie komiksu wycieczki w góry wyróżnienie otrzymała Joanna Krauze z IIIa. Nagrody odebrały także uczennice kl. Ia Karolina Gałuszka i Katarzyna Pawińska.

Nie zapomniano również o nauczycielach przygotowujących uczniów do konkursu. Pani Łucja Krentosz, nauczyciel sztuki w szkole w Warszowicach oraz Małgorzata Zalesińska i Jadwiga Kolonko ze Szkoły Podstawowej nr 2 otrzymały certyfikaty osiągnięć dydaktycznych.

SB

## KONKURS NA WIELKANOCNĄ BABKĘ

Czy pamiętacie przepis na ciasto z polewą czekoladową, który opublikowaliśmy w marcu zeszłego roku? Pierwszą edycję konkursu, ogłoszonego przez Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach wygrała Julianna Brzana z Krzyżowic. Komu przypadnie laur zwycięstwa w tym roku? Przekonamy się już niebawem. 15 marca o godz. 14.00 w sali ogólnej Domu Kultury w Pawłowicach Osiedlu odbędzie się druga edycja tego konkursu. Aby wziąć udział w konkursie, należy zgłosić swój udział do dnia 13 marca pod nr telefonu: 4721-036.

Przepis na najlepszą babkę ukaże się w numerze świątecznym „Racji Gminnych”.

SB

Telefon komisariatu w Pawłowicach 47-21-997 czynny całą dobę

# KRONIKA POLICYJNA



## Pijani chłopcy na deptaku

Dwaj niepełnoletni mieszkańcy Pawłowic (rocznik 86 i 88) kupili sobie 0,75 l. wódki. Taka ilość to całkiem spora dawka, nawet dla dorosłego. A co dopiero dla chłopców. Nic więc dziwnego, że chłopcy zaczęli się kłaść na drodze. Po przebadaniu przez lekarza oraz badaniu na alcometrze okazało się, że starszy z nich miał 1,84 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Chłopca odebrał pełnoletni brat. Młodszemu z chłopców pobrano krew, a następnie przewieziono go na hospitalizację do Szpitala Dziecięcego w Jastrzębiu Zdroju.

Materiały z tej sprawy trafią do Sądu Rodzinnego i Nietletnich w Jastrzębiu.

## Kierowcy na gazię

Bez obowiązkowego ubezpieczenia samochodowego OC i pod wpływem alkoholu (ok. 0,9 prom.) zasiadł za kierownicę fiata 126 p jeden z mieszkańców Pawłowic. Pijanego kierowcę zatrzymali policjanci z tutejszego Komisariatu 16 lutego o godz. 8.25 rano i to w dodatku na ul. Mickiewicza. Kierowcy

zatrzymano prawo jazdy, a pojazd, którym jechał, zabezpieczono na strzeżonym parkingu. Teraz mieszkańca czeka jeszcze sprawa w sądzie za jazdę pod wpływem alkoholu.

Kolejnego pijanego kierowcę złapano zaledwie dzień później, 17 lutego o godz. 22.50 na ul. Zjednoczenia. Tym razem za kierownicą samochodu marki Mazda zasiadł pijany mieszkaniec Jastrzębia Zdroju. Badania wykazały, że mężczyzna miał w wydychanym powietrzu ok. 1,45 prom. alkoholu.

## Zdarzenia na parkingu

Najpierw uderzył w zaparkowany na ul. Kruczej w Pawłowicach samochód marki Mitsubishi Galant, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Wiadomo, że poruszał się cinguentotto. Do zdarzenia doszło 15 lutego ok. 11.00.

Do podobnej sytuacji doszło w nocy 16/17 lutego na parkingu przy ul. Górnicy w Pawłowicach. Jakież było zdziwienie mieszkańca Pawłowic, który zastał swój samochód marki VW Polo w "trochę" innym stanie, niż go zostawił. Nieznany

sprawca uszkodził w nim prawe przednie drzwi i błotnik. Straty pechowego mieszkańca oszacowano na ok. 500 zł.

## O paczkę "fajek"?

17 lutego przed 16.00 na Komisariacie Policji zgłosił się mieszkaniec Pawłowic, który twierdził, że dwa dni wcześniej ok. 7.00 rano został pobity przez dwóch mieszkańców Pawłowic w jednym z barów przy ul. Kruczej. Sprawcy zabrali też pobitemu papierosy.

## Spod lady

Saszetkę wraz z dokumentami skradziono 19 lutego mieszkańcowi Pawłowic w sklepie wielobranżowym przy ul. Orzechowej w Pawłowicach. Dodajmy, że saszetka znajdowała się pod sklepową ladą. Straty właściciela oszacowano na ok. 60 zł.

## Przed strażnicą też

Czarną torbę wraz z dokumentami skradziono natomiast mieszkańcowi Żor z samochodu fiat punto, który stał przy remizie OSP przy ul. Cieszyńskiej w Warszawicach. Do kradzieży doszło 21 lutego ok. 21.30. Tego samego dnia miała tam miejsce jeszcze jedna kradzież. Tym razem lupem złodzieja padła torba wraz z dokumentami i pieniędzmi, która znajdowała się w samochodzie ford eskort, należącym do mieszkańca Warszawic.

Oprac. SB

Nasi gracze grają w Lidze Okręgowej Okręgu Rybnik

## SKAT W LIDZE OKRĘGOWEJ

15 luty 2003 r. - to szczególna data dla skaciorzy gminy Pawłowice. Po raz pierwszy bowiem wzięli udział w ligowych rozgrywkach Polskiego Związku Skatowego.

Na końcową klasyfikację ligi okręgowej składają się wyniki pięciu kolejek. W każdej kolejce punktuje się małymi i dużymi punktami. Drużyny podzielone są na zespoły trzy- lub czteroosobowe. W każdej kolejce odbywają się 4 rundy. Za pierwsze miejsce w rundzie przypadają 4 duże punkty, za drugie 3 punkty itd. Maksymalnie w każdej kolejce można zdobyć 16 dużych punktów. Poza tym liczone są także małe punkty, które każdy gracz zdobywa indywidualnie w poszczególnej rundzie.

Nasza drużyna przyjęła nazwę „Walet 2002” Gmina Pawłowice” i składa

się z reprezentacji wszystkich sołectw biorących udział w Gminnej Lidze Skatowej.

W historycznym starcie w lidze okręgowej nasz zespół reprezentowali: Marek Kielkowski z Pielgrzymowic jako kapitan drużyny, Józef Fizia z Krzyżowic, Piotr Tlołka z Krzyżowic i Tomasz Szymaniec z Pawłowic Osiedla.

W debiucie, zawodnikom naszej gminy przypadło walczyć z tak doświadczonymi ligowcami, jak: Wisus Żory i Forteca Świerklany. Dodajmy, że spisali się znakomicie, zajmując 2. miejsce po Wisusie Żory.

W ogólnej klasyfikacji „Walet” z Pawłowic na 14 drużyn zajmuje 5. miejsce. Ma na swoim koncie 12 dużych punktów, o 2 mniej niż prowadzący „Pegaz II”.

Następna kolejka ligowa już 15 marca. Naszymi rywalami będą: Ryfama, U Walka i lider Pegaz II.

Dodajmy, że 22 i 23 lutego gracze brali udział w mistrzostwach powiatu, które odbyły się Ćwiklicach. Ale o tym szerzej w kolejnym wydaniu gazety.

Oprac. Ferdynand Kielkowski

## Skat w

## Pielgrzymowicach

16 lutego rozegrano trzeci turniej z cyklu Grand Prix Pielgrzymowic.

Oto najlepsza dziesiątka tego turnieju:

Jan Hubert Kielkowski (2435 pkt), Ryszard Bardzik (2144 pkt), Gerard Sternadel (2034 pkt), Eugeniusz Gunia (1972 pkt), Edward Stalmach (1872 pkt), Stanisław Frysz (1857 pkt), Roman Płonka (1810 pkt), Józef Bugiel (1777 pkt), Stanisław Ogierman (1764 pkt) i Bernard Korus (1757 pkt).

Klasyfikacja po 3 turniejach: Eugeniusz Gunia (6260 pkt), Józef Bugiel (6165 pkt), Stanisław Reclik (5677 pkt), Marek Kielkowski (5587 pkt), Stanisław Frysz (5517 pkt), Bernard Korus (5438 pkt), Ryszard Bardzik (5137 pkt), Edward Stalmach (5110 pkt), Jan Hubert Kielkowski (5067 pkt), Roman Płonka (4968 pkt).

Pozostał tylko jeden turniej, który wyłoni zwycięzcę cyklu.

Oprac. Ferdynand Kielkowski

- U gitarzystów najważniejsza jest wrażliwość. Dlatego uczulałem uczestników warsztatów, że gitara jest instrumentem, który wprowadza do muzyki kolor, zmuszając jednocześnie do poszukiwania nowych i ciekawych rozwiązań rytmiczno - melodycznych - powiedział nam Michał Konior, jeden z trzech muzyków, którzy poprowadzili warsztaty muzyczne w Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach.

## Warsztaty dla muzyków

Przez dwa dni, 22 i 23 lutego, sale Gminnego Ośrodka Kultury wypełnili muzycy. Byli wśród nich członkowie zespołów muzycznych, ale też osoby dopiero zaczynające swą muzyczną przygodę. W sumie tajniki gry na perkusji i gitarze poznało 12 osób (z Pawłowic i lic), w tym 3 dziewczyny.

Uczyli się od najlepszych. Warsztaty dla perkusistów poprowadził Łukasz Wojtas (wywiad z nim przeczytacie na str.8), a dla gitarzystów Michał Konior. Na basie grać uczył Robert Szewczuga.

W czasie kilkunastu godzin zajęć uczestnicy warsztatów mieli okazję nie tylko poćwiczyć pod okiem znanych muzyków, ale też niepowtarzalną szansę porównania s w y c h

umiejętności. - Sporo przez te dwa dni się nauczyliśmy. Uważamy, że pomysły zorganizowania warsztatów był trafiony w stu procentach - mówią Andrzej i Damian z Pawłowic z zespołu "Evolution Minds".

Z warsztatów zadowolona była także najmłodsza ich uczestniczka, 13-letnia Ewelinka Wantulok z Wisły Wielkiej: - Na warsztaty przyjechałam razem z kuzynami.



Zdł. S.B.

Nauczyłam się nowych chwytów i bić. Poznałam nowe piosenki, na przykład "Bulwar zachodzącego słońca".

Ewelinka przywiozła na warsztaty gitarę klasyczną. W przyszłości chciałaby grać w zespole muzycznym.

SB

„Notatnik dla...” - tak zatytułowano wystawę, którą od 19 lutego można oglądać w galerii Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach.

Wystawa prezentuje dorobek artystyczny Pawła Janczaruka z Zielonej Góry, fotoreportera „Gazety Lubuskiej”.

Uznanie przyniosły mu wielopłaszczyznowe zdjęcia, które powstają w

## WIELOPŁASZCZYZNOWE ZDJĘCIA

wyniku pracy przy komputerze. W zależności od kąta i odległości z jakiej patrzymy na poszczególne obrazy ujawniają nam różną treść. Zdjęcia wykorzystywane są tutaj zaledwie jako notatnik, do których dołączone zostają

planowane notatki, otrzymane listy, zapiski i poczta elektroniczna.

Zdjęcia prezentowane w Pawłowicach, wcześniej pokazywane były w Mikołowie i galerii „Ciasna” w Jastrzębiu Zdroju.

- Zdjęcia bardzo nam się podobają. Świetnie pasowałyby na okładkę naszej debiutanckiej płyty - mówi Andrzej z Pawłowic i Zdzichu z Jastrzębia, członek zespołu „Evolution Mind”.

SB



Zdł. S.B.

## LABORATORIUM ANALITYCZNE

Pawłowice, ul. Świerczewskiego 17

tel.: 47-22-759 (inf. cały dzień)

Czynne: od poniedziałku do piątku od 8.00 do 10.00

Wykonujemy szeroki zakres badań:

- krwi, - moczu, - kału, - bakteriologia

Nie wymagamy skierowań lekarskich. Pobieramy krew dzieciom.

Przy podstawowych badaniach krwi

- cukier bezpłatnie!

## ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI "SAMOPOMOC CHŁOPIKA"

w Pawłowicach

ul. Zjednoczenia 16

sprzeda działkę o powierzchni około 900 m2 zabudowaną budynkiem piekarni,

położoną w Golasowicach,

ul. Kraszewskiego 19

Bliższych informacji udziela

Zarząd GS osobiście

lub pod nr tel. 47 22 406,

47 22 530 lub 47 22 148.

